

Sygn. akt. III K 885/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Bus-Masłosz

Protokolant Monika Łuczyk, Małgorzata Imielska, Jolanta Grudziądz, Łukasz Gromada

w obecności Prokuratora Tomasza Kuziaka, Edyty Dudzińskiej

po rozpoznaniu w dniach 14.01.2014r., 4.02.2014r., 8.04.2014r., 5.06.2014r.

sprawy

Ł. G. urodz. (...) w S., syna A. i K. z d. S.

oskarżonego o to, że w dniu 1 maja 2013r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim dokonał włamaniem do witryny kiosku (...) poprzez podważenie ramy drzwiczek witryny a następnie kradzieży znajdujących się w witrynie czasopism o łącznej wartości 66,81 na szkodę (...) SA

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

orzeka

I. w ramach zarzucanego oskarżonemu czynu uznaje Ł. G. za winnego tego, że w dniu 1 maja 2013r. w W. na ul. (...) działając wspólnie w porozumieniu z ustalonym nieletnim dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się w witrynie kiosku (...) czasopism o wartości 66,81 zł na szkodę (...) SA, co stanowi wykroczenie określone w art. 119 § 1 kw i za to na mocy art. 119 § 1 kw wymierza Ł. G. karę grzywny w kwocie 400,- (czterysta) zł;

II. na mocy art. 82 § 3 kpow na poczet wymierzonej Ł. G. kary grzywny zalicza okres zatrzymania w dniach 1 i 2 maja 2013r. przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny grzywnie w kwocie 200,- (dwieście) zł i uznając karę grzywny za wykonaną w całości;

III. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 maja 2013 roku w godzinach pomiędzy 2 a 3 w nocy Ł. G. wraz z 15-letnim O. B. wracali do domu po spotkaniu towarzyskim, na którym pili alkohol. Udali się na przystanek autobusowy przy skrzyżowaniu ulic (...), gdzie oczekiwali na nocny autobus. Czekać nudzili się, sprawdzali rozkład jazdy i spacerowali po najbliższej okolicy.

W pewnym momencie O. B. przeszedł na drugą stronę ulicy i podszedł do kiosku (...)” zlokalizowanego po drugiej stronie przystanku w niedalekiej odległości od budynku przy ul. (...). O. B. odciągnął ramę witryny z czasopismami, skąd wyjął kilka gazet. W chwili, gdy odginał ramę witryny była ona już częściowo uchylona. Ł. G. podszedł do niego i także wyjął kilka czasopism. Przez chwilę bawili się tymi gazetami, przeszli na drugą stronę ulicy, po czym odrzucili gazety na ziemię. Po chwili O. B. wrócił pod kiosk. Ł. G. kierował się w jego stronę, ale zauważył patrol Straży Miejskiej.

Funkcjonariusze ujęli O. B., a Ł. G. zaczął uciekać. Niedługo potem został zatrzymany przez Policję w niedalekiej odległości od kiosku.

Łączna wartość skradzionych czasopism wyniosła 66,81 zł.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: wyjaśnień oskarżonego Ł. G. (k.74, k.128-129), zeznań świadków O. B. (k.48-49, k.137-138), S. R. (k.12-13, k.188) i G. K. (k.14-15, k.188), częściowo zeznań świadków R. S. (k.19-21, k.136), A. R. (k.59-60, k.69-70, k.135-136), protokołu oględzin (k.16-17, k.76-87), protokołu użycia alkometru (k.4), protokołu zatrzymania (k. 3), protokołu przeszukania osoby (k. 5-6).

Oskarżony Ł. G., przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 09 sierpnia 2013 roku przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tego dnia wraz z kolegą O. B. byli pod wpływem alkoholu, czekali na mocny autobus na przystanku; nie mieli co robić, więc zaczęli się rozglądać, przeszli na drugą stronę ulicy i podeszli do kiosku (...); O. odciągnął ramę witryny, powstała szczelina, że można było wyjąć gazety; O. wyjął kilka gazet, potem podszedł on i także wyjął kilka czasopism, zaczęli się nimi bawić, a potem przeszli z nimi na drugą stronę ulicy, odrzucili gazety na ziemię, potem O. znowu podszedł do kiosku, on kierował się w jego stronę, ale zobaczył, że jedzie Straż Miejska, która zatrzymała O., a on zaczął uciekać; nie planowali żadnego włamania do kiosku.

Na rozprawie przed sądem oskarżony Ł. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku wyjaśnień zrelacjonował przedmiotowe zdarzenie tak samo jak w postępowaniu przygotowawczym, ponadto wyjaśnił, że bardzo żałuje tego zdarzenia, nieczęsto zdarzało mu się pić alkohol, ale teraz pije tylko okazjonalnie i w rozsądnych ilościach, tj. takich, aby się nie upić; po zdarzeniu rodzice długo z nim rozmawiali na ten temat, więcej czasu spędzał w domu, nie wychodził w weekendy i dostawał mniej kieszonkowego; odkłada pieniądze, żeby naprawić szkodę; kiedy on wyjmował gazety O. stał obok, w witrynie była szczelina, przez którą można było wyjąć gazety.

Odnosząc się do wcześniejszych wyjaśnień stwierdził, iż na Policji był sam, nie miał wcześniej styczności z takimi sytuacjami, po prostu zaczął składać wyjaśnienia, myślał, że przyznaje się do kradzieży, a nie kradzieży z włamaniem.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego Ł. G. za zasługujące na wiarę. Są one spójne i konsekwentne. Ponadto znalazły one pełne odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w zeznaniach świadka O. B.

W ocenie sądu zeznania świadka O. B. zasługują na wiarę, świadek ten na rozprawie w sposób szczegółowy opisał przebieg zdarzeń. Z relacji tej wynika, że odciągnął niedomkniętą witrynę kiosku i wyjął gazety. Zważyć przy tym należy, iż z protokołu oględzin (k.16-17) wynika, że zamek witryny nie nosi śladów włamania i uszkodzenia, uszkodzeń nie stwierdzono na całym skrzydle, a jedynie po zamknięciu lewe skrzydło witryny odstawało na odległość ok. 1,5 cm. W ocenie sądu potwierdza to relację świadka O. B..

Oceniając zeznania świadka R. S. sąd dał im wiarę częściowo tj. zeznaniom z postępowania przygotowawczego dał wiarę w takim zakresie, w jakim świadek potwierdził je na rozprawie. W ocenie sądu świadek ten na rozprawie w sposób logiczny wytłumaczył, skąd powstały rozbieżności pomiędzy relacją z rozprawy a z postępowania przygotowawczego, przy czym skoro w tamtym czasie bardziej zaabsorbowany był poważniejszą sprawą - napadu na inny kiosk w okolicy, gdzie pobito pracownika i skradziono towar o wartości ok. 30 tys. zł, prawdopodobne jest, iż przed podpisaniem protokołu przesłuchania z dnia 1 maja 2013r. jedynie pobieżnie przejrzał zapisaną treść i nie zwrócił uwagi na błędnie odnotowane szczegóły.

Sąd uznał w pełni za wiarygodne zeznania świadków S. R. oraz G. K.. Nie byli oni bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia, jednakże dokonali zatrzymania oskarżonego i O. B.. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, którzy w sposób bezstronny i obiektywny zrelacjonowali przebieg rutynowych dla siebie czynności. Ich zeznania są spójne, konsekwentne i logiczne, a ponadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym tj., w postaci protokołu zatrzymania osoby (k. 3) oraz z protokołami przeszukania (k. 5-6, k.8-10, k.29-30, k.36-38,k.41).

Jednocześnie, wiarygodności zeznaniom złożonym przez S. R. nie ujmuje fakt, iż świadek składając zeznania przed Sądem nie pamiętał dokładnie szczegółów podjętej w przedmiotowej nocy interwencji (chodzi o szczegóły uszkodzenia gabloty kiosku - k. 12v., 188). Zdaniem Sądu, rozbieżność ta wynika przede wszystkim z faktu, iż od zdarzenia minęło sporo czasu oraz z uwagi na okoliczność, iż świadek od czasu przedmiotowego zdarzenia brał udział w wielu innych interwencjach. Sąd nie znalazł powodów, dla których świadkowie S. R. oraz G. K. mieliby zrelacjonować swe spostrzeżenia niezgodnie z rzeczywistością.

Odnosnie zeznań świadka A. R., który także nie był naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia sąd dał im wiarę częściowo, tj. nie dał wiary zeznaniom odnośnie wylamania zamka witryny, w tym bowiem zakresie pozostają one w sprzeczności z protokołem oględzin, podczas której to czynności nie stwierdzono śladów włamania. Zdaniem sądu świadek opierając się na swojej pamięci pomylił zdarzenia, przy czym z racji swojej pracy często styka się z włamaniami do kiosków, nawet do tego samego, którego dotyczy niniejsza sprawa.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do stwierdzenia braku autentyczności bądź wiarygodności informacji zawartych w dokumentach zgromadzonych w niniejszej sprawie, tj. protokole zatrzymania (k. 3), protokołach przeszukania osoby (k. 5-6, k. 8-10), protokole oględzin miejsca i rzeczy (k. 16-17, k. 76-87), protokołach przeszukania (k. 29-30, k. 36-38, k. 41), wywiad kuratora (k. 177-179). Wszystkie w/w dokumenty są dokumentami urzędowymi lub sporządzonymi w związku z prowadzonym postępowaniem. Żadna ze stron nie podnosiła, a Sąd nie powziął żadnej informacji z urzędu odnośnie braku autentyczności któregoś ze wskazanych powyżej dokumentów, czy informacji w nich zawartych.

W świetle powyższych ustaleń, sprawstwo i wina Ł. G. nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Tym niemniej w ocenie Sądu, oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję wykroczenia opisanego w art. 119 § 1 kw a nie jak zarzucono mu w akcie oskarżenia przestępstwa stypizowanego w art. 279 § 1 kk. Przestępstwo z art. 279 § 1 kk. - kradzieży z włamaniem zachodzi wtedy, gdy jego sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2002 r., sygn. akt III KKN 423/00).

Tymczasem w toku postępowania jurysdykcyjnego zdołano ustalić ponad wszelką wątpliwość, iż działanie Ł. G. nakierowane było na zabór czasopism a nie jak wskazywano w akcie oskarżenia, na podważeniu ramy kiosku i w ten sposób do przełamania materialnych barier i uzyskania dostępu do periodyków. Brak powyższych znamion znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach świadka O. B., który wyraźnie stwierdził, że oskarżony stał na przystanku, gdy ten odciągnął ramę przedmiotowej witryny oraz świadka R. S., który zgoła odmiennie zeznał niż w postępowaniu przygotowawczym. Stwierdzając ona bowiem, że ani drzwi witryny nie są powyginane a także, że przed zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania, dochodziło do licznych uszkodzeń rzeczowej witryny. Na poparcie powyższego, z dokonanych oględzin kiosku usytuowanego u zbiegu ulic (...), wynika jednoznacznie, iż zamek witryny nie nosił śladów włamania i uszkodzenia, zaś lewe skrzydło witryny po zamknięciu odstaje na szerokość około 1,5 cm i nie domyka się.

Z kolei oceniając faktyczne zachowanie oskarżonego, stwierdzić należy, iż wyczerpał on znamię kradzieży, ponieważ wyjął spod władztwa pokrzywdzonego opisane powyżej przedmioty, które niewątpliwie stanowią rzeczy ruchome. Biorąc zaś pod uwagę ustaloną wartość skradzionych czasopism na łączną kwotę 66,81 zł., Sąd zmienił opis zarzucanego mu czynu, w ten sposób, że przyjął, iż Ł. G. działając wspólnie w porozumieniu z ustalonym nieletnim dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się w witrynie kiosku (...) czasopism o wartości 66,81 zł na szkodę (...) S.A.

Zgodnie z ustawą z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 25 października 2013 r.) z dniem 9 listopada 2013 roku czyn zarzucany Ł. G. aktem oskarżenia stanowi obecnie wykroczenie stypizowane w art. 119 § 1 kw. Zgodnie z obecnym brzmieniem tego przepisu określonej w nim karze podlega ten, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 września 2013

roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. (Dz. U. z dnia 13 września 2013 r.), wynagrodzenie to wynosi obecnie 1.680 zł, a zatem ¼ tej kwoty stanowi kwotę 420 zł.

Biorąc zatem pod uwagę wartość przywłaszczonych przez oskarżonego z witryny kiosku (...) czasopism, która ustalona została na kwotę nie przekraczającą 66,81 zł., a więc niższą niż ¼ minimalnego wynagrodzenia za pracę w chwili orzekania, czyn jakiego dopuścił się Ł. G. należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 119 § 1 kw.

Za przypisany Ł. G. czyn Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 zł. Ustalając wymiar kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające działanie pod wpływem alkoholu, zaś jako łagodzące fakt, iż oskarżony przyznał się do przywłaszczenia czasopism i w żaden sposób nie utrudniał postępowania karnego na każdym jego etapie. Wzięto również pod uwagę jego tryb życia przed i po popełnieniu wykroczenia.

Obwiniony nie był dotychczas karany. Na marginesie dodać należy tylko, iż zadośćuczynił w całości za szkody i uszkodzenia kiosku należącego do (...) S.A. pomimo faktu, że nie zdołano udowodnić mu sprawstwa włamania i dokonania powstałych zniszczeń.

Dotychczasowy sposób życia obwinionego pozwala przyjąć, iż ten rodzaj kary spełni swoje cele prewencyjne i wychowawcze, a w szczególności zapobiegnie popełnieniu czynu zabronionego przyszłości.

Na podstawie art. 82 § 3 kpow na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył obwinionemu okres zatrzymania w sprawie w dniach 1 i 2 maja 2013 roku przyjmując, że jeden dzień zatrzymania jest równoważny grzywnie w kwocie 200 zł, uznając jednocześnie karę za wykonaną w całości.

Ponadto biorąc pod uwagę sytuację życiową i majątkową obwinionego, Sąd na mocy art. 119 kpow w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił go od ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych. Ł. G. nie posiada majątku, nie ma stałego zatrudnienia i dochodów, pozostaje na utrzymaniu matki nadto uczy się w liceum ogólnokształcącym. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, iż ponoszenie kosztów postępowania byłoby dla obwinionego zbyt uciążliwe.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.